

Pierwszy raz trafiłem w Starowicach na bilety i to mnie bardzo ucieszyło. Sam mecz w wykonaniu gospodarzy zdecydowanie mniej. Na poziomie III ligi przegrać u siebie aż 0:7, to rzadki przypadek i to do tego z zespołem, który się przed tym spotkaniem wyprzedzało. Mam nadzieję, że tak wysoka porażka, to był „wypadek przy pracy”, ale mimo to obawiam się, że Starowice wzorem innych beniaminków z Opolszczyzny są poważnym kandydatem do spadku. W sektorze gości pojawiła się kilkunastoosobowa grupa kibiców Stilonu, która wywiesiła transparent o treści: Prezes, zarząd, trener wszyscy – won!



Bilety były po 10 zł. Sprzedawano też pamiątki klubowe, m. in. kubki. Nie było odznak.

Spotkanie to obejrzało ok. 150 osób.

Bramki padały równomiernie, bo do przerwy było 0:3. Chwilkę się spóźniłem i przez to nie widziałem pierwszego gola.

{morfeo 672}

Więcej zdjęć [TUTAJ](#)